Nr. 218 (z dod. por.). Dnia 8 sierpnia. Środa. Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W ubiegłą środę mieli szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Panu: radca tajny Gałkin-Wraskoj; poseł russki w Atenach, radca tajny Bützow; szambelan Nil von Wrangel; szambelan hr. Potocki; towarzysz japońskiego ministra marynarki, wicehrabia Kabajama; sekretarz poselstwa japońskiego, Misuo-Kato, komisarz Kejziro-Murakanu, oraz kapitan Kitaro-Jedo.

W tymże dniu mieli szczęście przedstawić się Najjaśniejszej Pani: komendant odeskiego okręgu wojskowego, jenerał Roop; jenerał-gubernator moskiewski, ks. Dołgorukow; grodzieński marszałek szlachty, Ursyn-Niemcewicz i szambelan, hr. Potocki.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, jako w czwarty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 30-ym września cesarzowa-babka Augusta, zgrzybiała wdowa po cesarzu Wilhelmie I-ym, obchodzić będzie rocznicę swoich urodzin w Baden-Baden i na ów dzień to właśnie przepowiadają spotkanie się w tem mieście kuracyjnem cesarza Wilhelma II-go z królową Wiktorją angielską, gdyby ta, pomimo zaprzeczeń Ajencji Reutera, ostatecznie zdecydowała się odwiedzić raz jeszcze w tym roku ląd stały. Powód byłby zaiste ku temu zbyt ważny, aby się nie pokusić na taką podróż, zwłaszcza, że chodzi tu nietylko o wskrzeszenie jakiegoś *modus vivendi* pomiędzy dworami Poczdamu i Windsoru, poważnionemi nie na żarty od chwili, gdy królowa Wiktorja zabrała ze sobą z Charlottenburga owych trzydzieści drogocennych foljantów, zawierających pamiętniki cesarza Fryderyka III-go, kreślone przezeń od lat trzydziestu (od wstąpienia w związek małżeński) i przeznaczone do publikacji pośmiertnej.

Nie można zaprzeczyć, że spór rodzinny ma podstawy poważne i należy do najdrażliwszych, jakie w kronikach życia dworskiego zapisano. Nikt nie zaprzeczy, że cesarzowa Fryderykowa ma święty obowiązek czuwania nad drogim skarbem, powierzonym jej wyłącznie przez zmarłego małżonka, i zarazem ma prawo osobistego dopilnowania, ażeby duchowa ta spuścizna, która nad obliczem zgasłego w sposób iście tragiczny monarchy roztoczyć ma aureolę dla całej potomności, ukazała się światu w formie wiernej i dokładnej, w formie indywidualnej spowiedzi, nie zaś w tendencyjnem streszczeniu lub naciągniętem zestawieniu jakiego pana Treitschke lub innego historjografa nadwornego. Wszakże w owych trzydziestu foljantach streszcza się cały żywot człowieka, który, stojąc na wyżynach narodowego gmachu przez lat trzydzieści, przygotowywał się z prawdziwem namaszczeniem wewnętrznem do swojego szczytnego zawodu; cesarzowej-wdowie nic nie pozostało już w życiu, oprócz pamięci tego, w każdym razie posągowego męża, który zdawał się zapowiadać zwrot humanitarny w zepsutych ideach przewodnich naszego czasu.

Z drugiej strony cesarz Wilhelm, jako stróż moralnego kapitału Niemiec, ma prawo żądać zwrotu owej wspaniałej spuścizny ich cesarza. Jakkolwiek rzeczy stoją, królowa Wiktorja angielska powinna ze swojej strony ku temu dziełu wyrównania sprzecznych poglądów przyłożyć rękę. Toby może było roztropniejszem, aniżeli wyrządzać impertynencje wysłannikom cesarza Wilhelma.

Dotąd podobno W. Porta nie doręczyła posłowi Nelidowowi odpowiedzi na notę, przynaglającą do wyrównania zaległości w wypłatach rat kontrybucji z r. 1877-go, oznaczonych konwencją z d. 14 go maja 1882-go r. Jak wiadomo, raty owe wynosiły 350,000 funtów tureckich rocznie; w ciągu lat czterech zdążył jednakże pusty skarb turecki doprowadzić do 612,500 funtów zaległości. W nocie, przygotowanej przez W. Portę, ma znaleźć się obietnica umorzenia tej kwoty w przeciągu lat sześciu w ten sposób, że oprócz umówionej pierwotnie raty rocznej 350,000 funtów, uiszczana będzie co roku suma 102,000 funtów na poczet zaległości, poręczona dochodami prowincji Aleppo i sandżaku Mamurad-al-Azis (prowincja Djarbekir).

W poniedziałek nastąpić miało w angielskiej izbie gmin trzecie i ostatnie czytanie bilu o ustanowieniu „komisji trzech sędziów", która zawyrokuje w sposób decydujący o słuszności zarzutów, podnoszonych przez organ City przeciw Parnellowi i jego towarzyszom od czasu publikacji owej pamiętnej podobizny listu Parnella, której ten odmawia wytrwale aż dotąd charakteru autentyczności. *Times* zażarcie domaga się projektowanej ankiety, posłowie irlandzcy opuścili salę obrad podczas czwartkowej rozprawy nad bilem. Niewiadomo więc dotąd, czy zechcą stawać w charakterze świadków przed komisją, która będzie miała prawo powoływać ich do świadczenia. Ztąd wywinie się nowy zamęt, który więcej strat politycznych przysporzy Anglji, aniżeli spodziewać się można korzyści z wyświetlenia kwestji, czy pp. Parnell lub Patrik Egan uczestniczyli bezpośrednio w działaniach związku feniańskiego lub nie?

Zmowa robotników paryskich pożarła ofiarę. Znany „jenerał" komuny z r. 1871-go, Eudes, upadł rażony apopleksją w chwili, gdy z namiętnym patosem zagrzewał strejkujących robotników do buntu przeciw prawom społecznym. *Sit ei terra levis...*

Br. Z.

Myśl nowego przedsiębiorstwa.

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość, iż pewne przedsiębiorstwo zagraniczne zamierza starać się o koncesję na prowadzenie w naszym kraju interesu budowy domów dla robotników.

Dlaczego—jeśli przedsiębiorstwo to jest korzystne—ma być ono eksploatowane przez kapitały obce i dlaczego nie ma być ono własnością sił miejscowych?...

Spojrzmy przedewszystkiem, czy jest to interes,

„ATTA TROLL."

Czy kto z nas słyszał kiedy łabędzi śpiew?

Nikt—a przecież dwa te wyrazy dają przedsmak cudnej jakiejś melodji. Wrażenie to zamieni się w rozkosz prawdziwą, realną, jeśli, w miejsce wspaniałego pływaka o śnieżno-białych skrzydłach i dumnie wygiętej szyi, podstawisz uroczy kwiat mistyki i idealizmu niemców.

Będzie to wówczas pożegnalna pieśń poezji romantycznej, odegrana na złotostrunej harfie Henryka Heinego. Tytuł jej zagadkowy: „Atta Troll". Dla większości naszego ogółu i treść jej była dotąd tajemnicą. Zasłonę teraz zdarła Marja Konopnicka, podłożywszy pod ową muzykę słowa polskie. *)

*

Utarło się już w literaturze zdanie, że w poemacie tym romantyzm niemiecki strawił siebie samego, ale daleko prawdziwszem jest twierdzenie, że Heine całą winę tę i zarazem zasługę dźwiga na swoich barkach. W liście do jednego z pisarzy-druhów nazywa on siebie ostatnim, bajecznym tej dynastji królem, który, gdyby sam nie zrzucił korony i nie wdział kitla, byłby z pewnością ścięty przez innych.

W każdym razie „Atta Troll" znamionuje chwilę, gdy poezja czarownych snów i księżycowych nocy siedzi jeszcze na tronie i świetnie złocistem połyskuje berłem. Oto własne słowa pieśniarza:

„Letniej nocy sen!... Kapryśna, bezcelowa jest pieśń moja, tak, jak miłość, tak, jak życie, tak, jak Stwórca i stworzenie... Własnej tylko patrząc woli, pędzi ziemią, wichrem leci i w krainę cudów wpada mój Pegazus ulubiony. Nie jest on cnotliwą szkapą, co mieszczańskie ciągnie wozy, ni podjezdkiem obozowym, co drży wzniośle w duchu partji. Z złota kute ma podkowy koń mój biały i skrzydlaty, sznury pereł ma za uzdę, które wolno mu opuszczam.

„Nieś mnie, koniu, gdzie ci wola! Na powietrzne, górskie szlaki, gdzie kaskady, szemrząc trwożnie, od przepaści stopę strzegą. Na doliny nieś mnie cicho, tam, gdzie szumią dęby stare, z pod korzeni sącząc krętych słodkie źródło starych baśni."

I rumak posłuszny mknie za myślą jeźdźca. Unosi go w mgły fantazji, naprzód tylko alegorycznej, gdzie bohaterem jest rodzina niedźwiedzia, imieniem Atta Troll. Stary kudłacz, wyrwawszy się z pęt podwórzowego pajaca, ucieka w gęstwiny leśne rodzinnych Pyrenejów i synowi swemu prawi o doli zwierzęcej, o niesprawiedliwości i pysze ludzkiej. Sielanka ta Misiów ubrana jest we wszystkie cechy baśni.

Wplótł w nią poeta fantastyczne wędrówki po górach i jarach, wiedźmę, u której pies kucharzem, a która sama handluje wypchanem ptactwem, czaruje lane kule. Potem idzie widziadło senne, a w niem pędzą „łowcy różnych sfer, narodów, różnych czasów i rynsztunków". Jest tam Karol X-ty, król Artur w cennej zbroi, Goethe, Szekspir; Horn, jego komentator—na ośle; w pośrodku zaś upiór hardej i czystej Djany, tryskająca świeżością mieszczka Abunda, a na wielbłądzie, co kroczy poważnie, królowa Judei, Herodjada, z krwawą misą w dłoniach, wysmukła, jak palma. Jej to śle poeta najczulsze swe westchnienia, choć niewiele brakło, ażeby skoczył z okna całować Abundę.

> A byłby to całus drogi,
> Bobym kark napewno skręcił.

Do tych tonów i obrazów nieuchwytnych wraca nałogowo muza Heinego, a ma ich zasób nieskończony.

Zresztą on sam nie ma odwagi rozstać się z półmrokiem średniowieczczyzny. Raz po raz zmienia rzeczywistość według modły chorobliwej halucynacji, albo widzi ją w takiem świetle tęczowo-czarodziejskiem, jakie rzucają ostrołukowe okna gotyckiej świątyni na głowy modlących się i postacie świętych.

Więc też boleje, że pieśni tej w dniach, co walczą ogniem i mieczem, przyjdzie przebrzmieć bez echa. Inne czasy nadejdą, inne ptaki! Inne ptaki—inne pieśni! Głosy dokoła wydają mu się gęganiem gęsi, wrzaskiem szpaków, natrętnem brzęczeniem.

Kończy zaś na pozór wierny ślubowi z romantyzmem:

> Możebym i ja je lubił,
> Gdybym inne mógł mieć uszy!

*

Pewien autor niemiecki, porównywając Börnego, Auerbacha i Heinego, wyraził się, że ten ostatni igrał z judaizmem, jak z lalką: to obsypywał go pieszczotami, to ciskał o ziemię i deptał.

Heine postępował tak ze wszystkiem: z filo-

*) Biblioteka *Życia*: „Arcydzieła poezji wszechświatowej."

mogący zapewnić kapitalistom pewne, choćby umiarkowane zyski...

Projekt towarzystw akcyjnych budowy domów dla robotników jest wytworem przedsiębiorczości amerykańskiej. Pierwsza tego rodzaju spółka powstała za Atlantykiem przed trzema laty, z kapitałem 100,000 dolarów, dziś sięgającym już poważnej sumy $1\frac{1}{2}$ miljona dolarów.

W ruchliwem społeczeństwie yankesów zdrowa myśl szybkie znalazła rozpowszechnienie, obecnie bowiem nie ma bodaj większego miasta w Stanach Zjednoczonych, któreby nie posiadało przynajmniej jednej spółki budowlanej, w Chicago zaś jest takich stowarzyszeń nawet kilka.

Lecz—zapytacie—zkąd ta popularność interesu i na czem polega działalność towarzystw?

Oto w danem mieście grupa kapitalistów zawiązuje spółkę, nabywa pod miastem grunta, wyprowadza na nich ulice, łączy je tramwajami i kolejami elektrycznemi z metropolją, na wytkniętych ulicach buduje domy, wyznacza za nie ceny i oddaje na własność oficjalistów, urzędników i robotników fabrycznych, którzy do tej własności przychodzą w drodze spłat amortyzacyjnych.

Mamy przed sobą całą bibljoteczkę takich przedsiębiorstw budowlanych, z rysunkami technicznemi, warunkami umów i t. d.

W Ameryce spółki budowlane stawiają domy wyłącznie dla pracowników fabrycznych. Każdy domek, a raczej dworek tworzy odrębną całość, posiada kawałek gruntu na ogród i kosztuje od 100 dol. do 5,000 dol. Dworki 100 dolarowe spłacane są ratami po 8 dolarów miesięcznie, 5,000 dol. — po 25 dolarów.

Broszury opisujące działalność spółek, noszą zachęcające tytuły: „Jak zostać właścicielem?..." „Już nie ma bezdomnych!" i t. d., a przyznać należy, iż w danym wypadku tytuły te nie są... humbugiem amerykańskim. Przeciwnie, spółki rozwijają się pomyślnie, nabywcy garną się do nich chętnie, społeczeństwo otacza przedsiębiorstwa opieką, zyskując na trzeźwości, umoralnieniu i zamożności klas pracujących.

Dość powiedzieć, iż w Chicago przestrzeń, zajęta przez dworki, dzieli się już na 25 cyrkułów, ze 120—130 dworkami w każdym; w ciągu lat 3-ch powstało tam 3,000 domków, t. j. 3,000 właścicieli miejskich!...

Dla ścisłości dodajemy, iż w Chicago największy interes budowlany znajduje się w ręku nie spółki, lecz pojedynczego człowieka, G. E. Grossa, dziś miljonera, któremu ludność Ameryki rozpowszechnienie spółek zawdzięcza, oraz, iż spółki amerykańskie głównie dzielą się na dwie grupy—utworzonych przez kapitalistów i prowadzonych przez samych robotników.

Takie są szczegóły, nowego interesu dotyczące.

Czy na naszym gruncie mógłby się on rozwinąć?...

Czytając opisy spółek zaatlantyckich, mimowoli przypominamy sobie takie miejscowości, jak Łódź, Zgierz, Zawiercie, Ozorków, Tomaszów i t. d., w których stutysięczna ludność fabryczna bezwątpienia dostarczy licznego zastępu chętnych nabywców.

A z drugiej strony, czy u nas nowe przedsiębiorstwo nie mogłoby podjąć sprawy budowy letnich dworków dla mieszkańców Warszawy, szukających w lecie wytchnienia po za murami miasta?

Rzucamy tych kilka myśli pod adresem kapitalistów, którzy doniosłość projektu najlepiej ocenić potrafią... *R...r.*

Skarga żydówki.

Pragnę, jak Hagar, i modlę się:—Panie!
Usłysz, ach! usłysz bolesne wołanie!
Szaty me białe rozdzieram w żałobie;
W błękit się wspinam, jak palma, ku Tobie!...

Kocham młodzieńca, którego pradziady
Ziemię mą kirem oblekły zagłady,
I Twą świątynię zburzywszy na wieki,
Lud wyrzuciły na ten brzeg daleki...

Ileżto razy pod wstydu brzemieniem
Chyliłam skronie i, walcząc z cierpieniem,
Chciałam zapomnieć! Daremne zamiary!
Serce, to ołtarz: wymaga ofiary!

Z objęć kochanka ja biegnę do Ciebie!
Ocal Twe dziecię! Byłoby mi w niebie
Smutno bez niego... Więc otchłań niech wstanie
I mnie z nim złączy—a Ty nie patrz, Panie!...

Małgorzata Hertzówna.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nowe prawo leśne, jak wiadomo, nie zostało rozciągnięte na niektóre gubernje środkowe i południowe Cesarstwa. W rzędzie wyłączonych znajdują się również gubernje: witebska, wołyńska, mińska, mohylowska, smoleńska i gubernje kaukaskie. Kategoryczny zakaz wyrąbywania drzewa w lasach, objętych nowem prawem, wywołał w pozostałych gubernjach gorączkową trzebież oraz ruch w kierunku sprzedażnym. Objaw ten w krótkim przeciągu czasu przybrał rozmiary tak zastraszające, że mieszkańcy gubernij, zakazem nieobjętych, zagrożeni są zupełnem wytępieniem lasów, *respective* podrożeniem cen na drzewo. W celu zapobieżenia dalszej trzebieży, zwrócono się do ministerjum dóbr państwa z prośbą o rozciągnięcie mocy obowiązującej nowego prawa na wszystkie gubernje. Jakby na poparcie tych usiłowań, codziennie niemal nadchodzą nowe skargi i podania, zarówno od osób, jak całych reprezentacyj. Jest nadzieja, że sprawa rozstrzygniętą zostanie w duchu pomyślnym dla interpelantów.

= W lutym r. b. nakazane zostało sporządzenie dokładnego spisu koni w całem Cesarstwie. Przedtem atoli uznano za konieczne sporządzenie wykazu wszystkich właścicieli domów, podług właściwych okręgów. W miastach wykazy mają być dokonane przez władze policyjne, przyczem żądane wiadomości mają być dostarczone najpóźniej w d. 13-ym sierpnia r. b. Na podstawie otrzymanych tą drogą informacyj nastąpi obliczenie ogólnej ilości koni, ich rozklasyfikowanie i oznaczenie ilości koni, zdatnych dla wojska.

= Wkrótce ogłoszone będzie rozporządzenie, dotyczące pudełek z zapałkami, opatrzonych banderolą, które tak samo, jak pudełka z papierosami, nie będą mogły się znajdować na stołach i bufetach w lokalach restauracyjnych. Straż akcyzowa, znalazłszy pudełko zapałek z rozerwaną bandorolą na stole lub bufecie, spisywać będzie z właściciela restauracji protokół, następstwem czego będzie kara pieniężna.

= Na stacji Żółkiewka, w gubernji lubelskiej, otwarto stację telegraficzną do przyjmowania telegramów korespondencji międzynarodowej.

= Ponieważ od nowego roku lokale restauracyjne w mieście naszem podzielone będą na trzy kategorje, czyli klasy, z których restauracje, zaliczone do klasy I-ej, będą otwarte w porze nocnej tylko do godziny 2-ej (obecnie do 3-ej, a nawet przez noc całą); restauracje klasy 2-ej do godz. 12-ej, szynkownie zaś klasy 3-ej tylko do godziny 10-ej, a najpóźniej do godziny 11-ej, przeto wielu restauratorów klasy 2-ej odnawia i upiększa obecnie swoje lokale w nadziei, iż będą zaliczone do klasy I-ej, właściciele zaś szynkowni klasy III-ej robią starania o zaliczenie ich zakładów do kategorji 2-ej.

= W dwóch szpitalach miejskich, a mianowicie: św. Ducha i praskim, według wykazu z dnia wczorajszego, wszystkie miejsca są zajęte. W innych liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 51, św. Łazarza 80, św. Rocha 19, starozakonnych 16 i wolskim 15.

= Wakujący spadek po zmarłej w 1869-ym roku Wandzie Rogojewskiej, a wynoszący 14,800 rs., wskutek wiadomości, podanej w *Kurjerze* w marcu r. b., został już podniesiony. Do spadku tego wylegitymowali się dwaj cioteczni bracia nieboszczki.

= W dniu wczorajszym naprawiono na ulicy Książęcej kanał drewniany, uszkodzony skutkiem ulewy w kilku miejscach, a w dniu dzisiejszym rozpoczęto naprawę chodnika i bruku.

= Rodzina dr. Kruszewskiego prosi nas o zamieszczenie wyjaśnienia, iż wypadek złamania nogi zdarzył się w Busku, nie w Cieplicach.

= Pani Marja Ilnicka, redaktorka *Bluszczu*, wyjechała na kurację do Cieplic.

= Gość.

W tych dniach spodziewany jest w Warszawie Gustaw Brösicke, doktor z Berlina.

Przybywa on tu, jako delegat ministerjum oświaty dla zwiedzenia teatru anatomicznego i laboratorjów.

= **Z literatury.**

* W ostatnim nrze *Gazety losowań* polecamy uwadze ziemian artykuł o operacji likwidacyjnej w oddziałach banku państwa.

---

zofją, ze wszelkiemi *credo*, czy w działaniu publicystycznem, czy w poezji. Musiała więc przyjść z czasem smutna ta kolej i na... romantyzm. Bożek śmiechu, przedrzeźniając nawet własne swe zachwyty i urojenia, z góry nosił w sercu ziarno rozkładu dla szkoły błękitnego kwiatka.

Ale *nie w poezję* kierował swoje groty, lecz *w poetów*. Poezja nic nie zawiniła, ale jej kapłani sprawiali mu obrzydzenie.

Bo trzeba wiedzieć, że romantyzm niemiecki, a osobliwie szwabski stawał się parodją samego siebie. Romantykom zdało się, że oni dzierżą monopol cnoty, idealnych pragnień, wzniosłych polotów, liberalnych zasad i demokratycznych sympatyj. Stworzyli więc zaraz kodeks moralności i odlali formę poety-radykała, do której pasować musiał każdy, a kto ją przerastał lub dla pewnych indywidualnych chropowatości nie mógł się w niej pomieścić, stawiany był pod pręgierz.

Dla Heinego, z jego niepohamowanie kapryśną naturą, nienawidzącego wszystko, co trąci szkołą i prawidłem i kazaniem, więcej nie brakło. Pokazał on ludziom swoich ex-kolegów w wypukłem zwierciadle i ujrzano Atta Trolla, o którym nagrobek opiewa:

Atta Trol. Z tendencją niedźwiedź
W obyczajach, wierze—prawy.
Wzór małżonków. Duchem wieku
Uwiedziony, pierwszy lasów
Sankilota. Mierny tancerz.
Ale ideę wzniosłości
W piersi niósł. Nie zawsze pachniał,
Nie talent to—lecz charakter.

Oto wierny portret wieszczów szwabskiego Olimpu. Romantycy to przemawiają słowami Atta Trolla; oni to, wstrętne mieszczaństwo ducha niemieckiego, wyszydzeni są w jego niwelutorskiej agitacji, która domaga się równych praw dla wszystkich, boć wszystkie tenory ssące i latające mają swe zasługi. Bocianom np. czyż nie zawdzięcza świat klistery? Czyż nie piszą osły krytyk? „Czyż na małpach zbywa scenie"?

Dalej znów woła czworołapy apostoł w zapale: „Równość wszystkich boskich stworzeń, bez różnicy miary, wiary, maści, sierści, nawet woni. Ścisła równość. Każdy osieł będzie mógł pełnić urzędy; lecz, przeciwnie, będzie worki niósł do młyna."

Co za zjadliwa ironja!

Poeci szwabscy, przystrojeni w togi akademickie, puszyli się okropnie, a tu jakby na złość zuchwalec—Heine parska im w oczy śmiechem. Więc skarżą się przez Atta Trolla:

„Gdym na białem licu zoczył ten fatalny śmieszek drwiący, wszystkie we mnie się wnętrzności przewracały z oburzenia!... Zawsze uśmiech! człowiek zdolny śmiać się nawet w tańcu." Ta profanacja jest dla niedźwiedzia najbardziej zbrodniczą.

Współczucie dla nędzarzów roniło pod owe czasy w Germanji łzy gorące.

„Szwabi" pysznili się wciąż miłością dla ojczyzny i siebie tylko mieli za prawdziwych szczerych patrjotów, a rasę swą za jedynie szlachetną. Na to odpowiada im satyr: „Niemcy zwie się kraj, gdziem się urodził, a niedźwiedzi, jest tam mnogość... drzeć się co dzień i uganiać w drogiej mej ojczyźnie, przyznam się, że dojadło mi już srodze."

*

Patrząc na ten grad zatrutych przycinków, na tę kaskadę druzgocącej, ironji możnaby myśleć, że Heine naprawdę kopał nogami sztandar większe sprawiedliwości i własny kraj znieważał, że to był istotnie uciekinier z obozu, w którym tak długo walczył.

Tak sądzić, byłoby nietylko ciężko dla poety krzywdą, ale i fałszem. Powtarzamy, brzydził się on tylko głosicielami godał, ale nie godłami.

W jego umyśle były jeden na drugim dwa stopnie niepodległości: pierwszy czynił go opozycjonistą względem karbów, wyznaniowych i pojęciowych; drugi względem wszystkiego, co wydawało z siebie woń burżuazji, szumnego i urzędowego morału, parwenjuszowskiej zarozumiałości, tendencji. Naturalnie, ten wyższy stopień opozycji bruździł bardzo często niższemu.

Na widok „szewctwa", choćby w najzacniejszem proroctwie, zjawiała się niepokonana chęć kpin.

„Atta Troll" jest może najznamienniejszym utworem Heinego, bo zasadniczy motyw jego ducha i poezji, wyrażony w powyższem oświadczeniu, nigdzie tak nie uwydatnił się pełno i ogólnie, jak w tej niedźwiedziej epopei.

Ale też w niewielu innych utworach tak czysto i jasno zarysował się rdzenny rozdźwięk między sercem i umysłem tego poety: owa ciągła kojarznia romantycznego, miękkiego liryzmu z parodją. Nazwał on „Atta Trolla" „snem nocy letniej", ale sam pewnie nie spostrzegł, że pierwiastek niedźwiedzi i czarowna muzyka słowa i marzeń, dziwnie przypominająca Mendelsohna-Bartoldę, to jakby romans czuły boskiej Tytanji, elfów, królowej—z osłem.

N. H.

* P. Władysław Wiorogórski wydał „Synonimy farmaceutyczne, chemiczne i techniczne w językach łacińskim, niemieckim, francuskim, angielskim, polskim i russkim".

* Pani Józefa Żdziarska, autorka wielu powiastek dla dzieci i broszurek religijnych, napisała i wydała czternaście pieśni na uroczystość N. Marji Panny, pod ogólnym tytułem „Błogosław, Matko!"

W zbiorze tym znajdują się pieśni o Narodzeniu N. Marji Pany, Jej Oczyszczeniu, Wniebowzięciu, o N. Marji Pannie „Różańcowej", „Anielskiej", „Śnieżnej" i t. p.

Gładka forma, oraz gruntowne opracowanie, uwzględniające całą niemal literaturę kościelną, do Matki Chrystusowej odnoszącą się, książeczkę tę zalecają.

Pracę swą ofiarowała pani Żdziarska JE. arcybiskupowi Popielowi.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Faust".

W tytułowej partji wystąpi p. Maurycy Bruszewski, w partji zaś Walentego zaprezentuje się p. Teodor Borkowski.

Mefistofelesem będzie Wł. Miller.

* W miejsce zapowiedzianej przez repertuar „Złotej rybki" dany będzie dzisiaj w teatrze Nowym „Farinelli", jutro zaś „Nitouche".

„Złota rybka" w pełni powodzenia zeszła na dni kilka z afisza z powodu niedyspozycji panny Sznażanki, grającej w tej sztuce, jak wiadomo, jedną z głównych ról.

* Z urlopu powrócił p. Edward Wolski.

Korzystać zaś z 6-tygodniowego urlopu zaczęła panna Czakówna.

* Trzeci występ p. Siemaszki odbędzie się w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego, zapowiedzianym na nadchodzącą niedzielę w teatrze Letnim.

Pan S. przedstawi Goldensterna, grywanego przez Ostrowskiego.

= Z teatrzyków.

Pomimo rozpoczynającej się drugiej połowy sezonu, dyrekcje teatrzyków ogródkowych nie przestają nabywać od autorów sztuk oryginalnych z zamiarem wystawienia ich przed wyjazdem na zimowe leże.

Największą ilość sztuk nabytych posiada Alhambra, gdzie mają być grane utwory pp.: Gutewskiego, Kośmińskiego, Popławskiego i in.

Belle-vue wystawi „Hulaj dusza" hr. Walewskiego, „Wszyscy powarjowali" F. Reinsteina, oraz chińską operetkę pani Gautier „Handlarka uśmiechów".

Wreszcie Wodewil, oprócz krotochwili K. Junoszy „W Tatrach", wystawi operetkę Offenbacha „Piękna Lauretta".

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły obrazy: K. Alchimowicza „Portret dziecięcia", F. Brzozowskiego „Z Saskiej Kępy", J. Brodowskiego „Nad rzeką" i R. Okuińskiego „W południe jesienią".

* Witkiewicz powrócił do Warszawy w stanie zdrowia pozostawiającym wiele do życzenia.

Skutkiem tego artysta wyjeżdża na dalszą kurację zagranicę.

= Z Łazienek.

Podczas burzy zeszłego tygodnia wicher powalił w parku łazienkowskim około 30 drzew.

Najgrubsze topole, wyrwane z korzeniem, padły w pobliżu pałacu myśliwskiego i nad stawkiem, wprost szpitala ujazdowskiego.

W sobotę kilkudziesięciu ludzi zajętych było uprzątaniem drzew powalonych.

Piwnice wszystkich budynków łazienkowskich są napełnione wodą.

Odnawianie budynków na zewnątrz uległo od dni kilku przerwie.

= Jezioro.

Na nizinie znajdującej się obok ulicy Szarej, wprost ogrodu Frascatti, utworzyło się skutkiem deszczów obszerne jezioro, na kilka łokci głębokie.

W nizinie tej była zasiana pszenica, która znikła w wodzie.

Dla odprowadzenia wody będzie wykopany głęboki rów w kierunku ogrodu łazienkowskiego.

= Nowe liście.

Donosiliśmy przed miesiącem, że lasek dębowy Kaskada, za rogatkami marymonckiemi, tak został objedzony przez mszyce, iż ogołocone z liści drzewa wyglądały niby w miesiącu styczniu.

Tymczasem od kilku dni puściły się nowe liście, a cały lasek wczoraj już na dobre się zazielenił.

Wygląd tej zieloności zupełnie jest majowy.

= Zaraza na kartofle.

Z dwóch gmin: młocińskiej i cząstkowskiej, powiatu warszawskiego, donoszą nam o zarazie na kartofle.

Jest to następstwo nadzwyczaj dżdżystego lata.

= Za kopertę.

Jedna z tutejszych ubogich izraelitek otrzymała list od syna z Kongo, z miasta Salaya.

Pismo szło około pięciu tygodni.

Za kopertę, na której są marki stacji Kpandu i Gambaga, jeden z miejscowych zbieraczy zapłacił właścicielce 7 rs.

= Czarna służba.

Dziś rano przejeżdżało przez Warszawę z Wiednia czterech murzynów, których zgodzono na służbę do jakiegoś bogatego kapitalisty i właściciela dóbr w gub. smoleńskiej.

Fantazja ta amatora czarnej służby drogo będzie kosztowała, zawarł bowiem z murzynami kontrakta trzyletnie, zobowiązując się, oprócz poniesienia kosztów podróży i całkowitego utrzymania na miejscu, płacić każdemu 1,500 rs. rocznie.

Murzyni, oddawna już osiedleni w Europie, znają służbę i z łatwością mówią po francusku, oraz cokolwiek po niemiecku.

= Zarobki handlarza.

Jak się u nas marnują księgozbiory prywatne, dowodzi świeży fakt.

Przed miesiącem po ś. p. Ignacym Wolskim, b. marszałku szlachty gubernji mińskiej, spadkobiercy sprzedali pozostały księgozbiór, w liczbie około 3000 tomów za 900 rs.

Nabywcą był jeden z handlarzy książek, którego nawet antykwarjuszem trudno nazwać...

Pan D., kompletujący swoją bibljotekę, dowiedziawszy się zbyt późno o sprzedaży powyższych książek, udał się do handlarza po niektóre dzieła.

Wybrał z całości 340 tomów, za które zapłacił 1200 rs.

Z rachunku tego wypada, że handlarz doraźnie prawie zarobił 300 rs., kapitał swój wycofał i posiada nadto przeszło 2000 tomów.

W ten sposób marnują się u nas księgozbiory...

= Lidi Rosti.

Jak już wspominaliśmy, straż ziemska zatrzymała w obozie w Czarnym Dworze tajemniczą Lidi Rosti, która, porzucona przez niejakiego Fratelego na bruku warszawskim, znalazła pierwotnie opiekę u tutejszej policji.

Losem nieszczęśliwej zajęła się i pani K.

Awanturnicza Rosti tak potrafiła się ułożyć, że nawet konsulat austro-węgierski zajął się szczerze jej losem i postanowił dojść do kłębka.

Konsulat, na mocy zeznań Rosti, przeprowadził korespondencję z konsulem w Konstantynopolu, z magistratem w Nimbergu, pisał do pułku huzarów w Wajsenfels, gdzie miał służyć mąż jej, jako kapelmajster.

Tymczasem w tych dniach nadeszła do konsulatu z tych trzech miejsc odpowiedź, zaprzeczająca zeznaniom pięknej Lidi.

Konsul z Konstantypola doniósł, że w księgach ludności obcych poddanych nazwisk: Rosti i Fratelego nie spotkał i że nadto domu „Caserte", w którym miała mieszkać Rosti z Fratelim, w całej dzielnicy europejskiej Konstantynopola nie ma.

Podobna odpowiedź nadeszła z Nimberga i z Firth.

Okazuje się przeto, iż wszystkie zeznania Rosti są kłamliwe.

Obecnie tajemnicza Rosti osadzona została w więzieniu, gdzie coraz to nowe czyni zeznania, tak, że policja bez przerwy prowadzi stale korespondencję z temi miastami, gdzie Rosti miała przebywać.

= Obiecujący synalek.

Przed kilkoma dniami przyjechał do Warszawy 17-letni M. Z., którego rodzice przebywają na letniem mieszkaniu w Kazimierzu nad Wisłą.

Chłopca wcześniej przysłano ze wsi, aby się przygotował do egzaminu wstępnego.

Tymczasem wyrostek, przybywszy do mieszkania rodziców w alejach Jerozolimskich sprowadził handlarza i wszystkie ruchomości sprzedał.

Stróż zapóźno zawiadomił właściciela domu, który telegraficznie wezwał p. Z. do przyjazdu.

Strapiony ojciec osłupiał, znalazłszy się wczoraj w pięciu pustych pokojach, gdyż literalnie wszystko było wyniesione.

Miły synalek, osiągnąwszy ze sprzedaży ruchomości kilkaset rubli, ulotnił się z Warszawy.

Od dwóch handlarzy, których p. Z. zdołał odszukać, część rzeczy została odebraną.

= Skutki nawałnicy.

W okolicy podmiejskiej, a mianowicie w gminie Młociny, najwięcej strat w czasie zeszłotygodniowej nawałnicy poniósł Słodowiec, gdzie wskutek zalewu w piekarni zawieszono roboty.

Ryby, które uciekły ze stawu w Młocinach B., zatrzymały się w znacznej ilości na łąkach między Burakowem a Piaskami.

Reszta ryb została przez wodę uniesioną aż do Grossowa.

Ludność okoliczna i żołnierze nałapali mnóstwo ryb i sprzedają je za bezcen.

Właściciel Grossowa, p. Strzelecki, poniósł znaczne straty.

Woda zmyła w lodowniach obfite zapasy lodu.

Około pałacu płynęła istna rzeka, zalewając dziedziniec i podmywając fundamenta budynków.

We wsi Gacie woda zerwała most murowany, jak również most w Wólce Węglowej.

W Opaleniu z kilku domów zostały zerwane dachy, a izby zalała woda.

= Z zagranicy.

Przed kilku dniami we Lwowie policja aresztowała pewnego młodzieńca, który, nie siejąc ani orząc, żył nad stan.

Złoty młodzieniec pierwotnie zeznał, że nazywa się Juljan Kempner, meldowany był jednak w hotelu pod nazwiskiem Jana Zientniewicza.

Ponieważ zeznania młodzieńca nie były zgodne, przesłano przeto jego fotografję do Warszawy z zapytaniem, czy osobistość ta nie jest znaną policji.

Okazało się, że jest to znany oszust, Józef Kruk, zbiegły przed pół rokiem z Warszawy.

Przy rewizji u Kruka znaleziono zegarek złoty kryty, na jednej z kopert znajdują się dwie figury, z przeciwnej zaś wyryty napis: „Józef Korning, London".

Badany Kruk zeznał, że zegarek, znaleziony przy nim, skradziony został w Warszawie.

Kruk, jako sprytny oszust, zwiedził kilka miast zagranicznych, gdzie operował, i dziś przesłany zostanie etapem do Warszawy.

= Kradzieże.

Na Długiej pod nrem 38-ym spełniono kradzież na strychu.

Złodzieje dostali się na poddasze prawdopodobnie oknem przez dymnik.

Bielizny na strychu nie było, lecz łotrzy odbili wieko od kufra, należącego do p. Szmita, właściciela fabryki wód gazowych, i unieśli z sobą dwa futra, złożone na przechowanie, wartości paruset rubli.

Do włościania, Jana Pachulskiego z Brudna, zbliżył się jakiś drab i wszczął z nim bez żadnego powodu kłótnię.

Kiedy Pachulski odszedł kilka kroków od wozu, wspólnicy napastnika zdołali ściągnąć z wozu worek, w którym oprócz rozmaitych przedmiotów, znajdowała się zawinięta w gałgan gotówka w sumie 148 rs.

Na Bugaju pod nrem 13-ym, w mieszkaniu Matyldy Grygorjewowej skradziono 106 rs. gotówką, oraz dwa pierścionki wartości 120 rs.

Poszlakowany o tę kradziez współlokator, P. R., został aresztowany.

= Napaść obłąkanej.

W dniu wczorajszym na placu Trzech krzyży, pani Walecka zaczepioną została przez jakąś kobietę, przyzwoicie ubraną, domagającą się zwrotu depozytu.

Kiedy pani W. tłumaczyła się, że o niczem nie wie, nieznajoma wymierzyła jej dwa silne policzki jeden po drugim.

Okazało się, że to jest Anna Breszerówna, cierpiąca obłęd umysłowy.

Nad warjatką polecono rodzinie rozciągnąć nadzór.

= Przejechania.

Dziś rano na Pańskiej Jan Koguciński, powożący wozem roboczym, przejechał czteroletnią dziewczynkę, Zofję Sołowinównę.

Dziecko z bolesnemi obrażeniami na całem ciele odwieziono do mieszkania rodziców pod nr. 85-ty.

Na Wolskiej Karol Jasiński dyszlem wozu włościańskiego zraniony został nader ciężko w głowę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przytrzymano na uczynku żebraniny ulicznej Józefa Karwolskiego, mieszkanca gminy Młociny.

Odprowadzony do aresztu w cyrkule powązkowskim, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie.

Na szczęście wiszącego Karwolskiego dość rychło spostrzeżono.

Powróz natychmiast przecięto i omdlałego żebraka do zmysłów przywrócono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym zdarzyły się trzy drobne ognie, a mianowicie:

Na Wołowej pod nrem 5-ym zapaliły się obficie nagromadzone gałgany.

Na Chłodnej pod nrem 49-ym, od rozlanej nafty zapaliła się w sieni podłoga.

Wreszcie pod nrem 51-ym na Wielkiej, również od rozlanej nafty wszczął się pożar w sklepie Icka Skrzydłowera.

We wszystkich powyższych wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień ugasili.

Dziś przed południem w fabryce p. Janowskiego przy ulicy Grzybowskiej nr. 55, od rozpalonego pieca zapaliła się belka w ścianie.

Topornicy oddziału mirowskiego, wyrąbawszy ścianę w tym domu i przyległym, nr. 57, pożar stłumili.

\+ W składzie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w djecezji lubelskiej zaszły następujące zmiany: ks. Fr. Kaca, wskutek rozporządzenia JW. Jenerał-gubernatora, usunięty został od administracji parafji Dubienka pod Hrubieszowem i przeniesiony na posadę wikarjusza w Bielżycach pod Lublinem; ks. Albin Jędrzejewski został mianowany wikarjuszem w Radzyniu; ks. Marcin Bylicki przeniesiony został z Radzynia na posadę wikarjusza do Włostowic pod Nową Aleksandrją, na miejsce ks. Fr. Wojny, który przeniesiony został do parafji Wilczyska pod Łukowem.

+ Złote gody.

Wybitny ziemianin i pisarz, Edmund Stawiski, obchodził w tych dniach złote wesele z małżonką swoją, Józefą z Karnkowskich.

Uroczystość, na której licznie zebrało się okoliczne obywatelstwo, odbyła się w Podłężycach pod Sieradzem.

+ Ofiara.

Z Dąbrowy Górniczej piszą do nas pod d. 6-ym b. m.:

„Dziś, jako w dzień Przemienienia Pańskiego, robotnicy tutejszej fabryki maszyn i kotłów parowych ofiarowali do kościoła wspaniałą monstrancję z napisem: „Od współpracowników dąbrowskiej fabryki maszyn d. 6-go sierpnia 1888.”

Wszyscy robotnicy i przedstawiciele fabryki zebrali się w kościele, gdzie odprawiona została solenna wotywa i msza na intencję tego zakładu.

+ Nowa spółka.

Ustawa stowarzyszenia spożywczego w Kielcach, jak donosi *Gaz. kiel.*, została już zatwierdzona.

Do nowego stowarzyszenia zapisało się już osób sto kilkadziesiąt, a jest nadzieja, że przystąpi do niego znacznie więcej na ogólnem zebraniu, które wkrótce zostanie zwołanem.

Wpisowe wynosi rs. 1, akcja zaś kosztuje rs. 12, które spłacać można częściowo.

+ Napad na plebanję.

Jak opryszkowie w kraju naszym się rozzuchwalają, dowodzi napad na plebanję na Kalinowszczyźnie, przedmieściu Lublina.

Ubiegłej soboty, jak donosi *Gaz. lubelska*, wkradli się złodzieje przez okno do mieszkania ks. Więckowskiego.

Widząc, że pleban śpi i pragnąc go obezwładnić zupełnie, przewrócili nań parawan, poczem rzucili się na swą ofiarę.

Ks. Więckowski, sądząc, że ma do czynienia z jednym tylko napastnikiem, pochwycił najbliższego za włosy.

Wówczas to drugi, nakrywszy głowę plebana poduszką, począł go dusić.

Zacnego kapłana tylko wybieg ocalił od utraty życia.

Widząc bowiem, że nie da sobie rady z siłą przemagającą, udał martwego.

Opryszkowie zabrali zegarek kieszonkowy i rs. 30 w monecie srebrnej.

Celem wykrycia zbrodniarzy zarządzono energiczne śledztwo pod osobistym kierunkiem prokuratora miejscowego sądu okręgowego.

+ Śmierć w nurtach.

Przed kilkoma dniami utonął w Łowiczu Marjan Malewski, subjekt felczerski.

Jak donosi nasz korespondent, Malewski był w Łowiczu powszechnie lubianym, na pogrzeb też jego przybyło przeszło 600 osób.

Prawie całe duchowieństwo miejscowe wzięło udział w eksportacji zwłok nieszczęśliwego; mowę pogrzebową wygłosił ks. Łasicki.

Rzadki to wypadek, by młodzian, tak skromne zajmujący stanowisko, zjednać sobie potrafił sympatję ogółu.

KOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia starszych felczerów.

ZE ŚWIATA.

× **V-ty zjazd** lekarzy i przyrodników we Lwowie powziął następujące uchwały w sprawie popierania zdrojowisk krajowych: 1) wydać ustawę zdrojową, któraby polepszyła stosunki administracyjno-policyjne i sanitarne naszych zdrojowisk, a gościom kąpielowym zapewniła możliwe wygody; 2) ustanowić przy wydziale krajowym osobnego inspektora, któryby czuwał nad zdrojowiskami; 3) uzyskać od sejmu subwencję w kwocie 15,000 złr. na pomoc bezzwrotną lub procentową w wypadkach, jeżeli właściciele zdrojowisk nie są w stanie na razie zaprowadzić ulepszeń koniecznych.

× **Jakub Detmerski**, rodem z Torunia, jak donosi *Danziger Ztg.*, poległ smutną śmiercią. Należał on do załogi parowca „Neptun”, spuszczonego z warsztatu w Elblągu. Statek, idąc do Spezji, zatrzymał się w Brest, gdzie kilku ludzi było tak nieroztropnych, że wysiadło na ląd. Ludność powitała ich kamieniami, od których Detmerski padł na miejscu.

× **Lekarz truciciel.** W tych dniach uwięziono w Ołomuńcu doktora medycyny, Zamadilla, oskarżonego o otrucie żony. Śledztwo, a mianowicie ekshumacja wykazała, iż nieszczęśliwa kobieta, matka trojga dzieci, była w samej rzeczy otrutą. Powód zbrodni nie jest dotąd wiadomy.

× **Sarah Bernhardt** ma także swoje kłopoty. W tych dniach właśnie komisarz sądowy opieczętował znowu ruchomości artystki, nie wyłączając historycznej... małpy. W czasie czynności urzędnik dostrzegł w ścianie skrytkę, w której znajdowały się kosztowne jedwabne kostjumy teatralne, wartości przeszło 50,000 franków. Chyba teraz Sarah występować będzie w kostjumach, przyozdobionych pieczątką urzędową!

× **Massenet** napisał nową operę p. t. „Esclarmonde”. Rzecz dzieje się w Byzancjum i Galji w I-ym wieku naszej ery.

× **Nafta stężona.** Nader ciekawego odkrycia dokonał dr. Kaufmann, chemik w Paryżu. Udało mu się mianowicie przeprowadzić naftę ze stanu płynnego w stały i stężyć ją tak, że, nie tracąc własności oświetlających, ma pozór i twardość szkła.

× **O chorobie** króla włoskiego donosi *Diritto*. Nowy atak omdlenia nastąpił w Monza. Król cierpi na chorobę szyi. Obecnie wzywano do niego jakąś lekarkę.

× **Niebezpieczny spadek.** Aeronauta i gimnastyk, Baldwin, dokonał w tych dniach w Londynie arcyniebezpiecznej podróży. W obecności tłumów wszedł on do balonu; gdy ten wzbił się na wysokość 1500 stóp, śmiałek otworzył jedwabny spadochron i bez szwanku spuścił się na ziemię. Sądzono z początku, iż Baldwin spuszcza się z balonu przy pomocy cienkiego, niewidzialnego drutu, gdy w tem balon, porwany wiatrem, poszybował w obłoki i wkrótce zniknął z oczu widzów. Śmiałego aeronautę spotkały na ziemi zasłużone owacje.

× **Odbudowanie Palestyny.** W tych dniach wyjechał z Nowego Jorku do Glasgowa, w celach propagandy, znany rabin amerykański z Chicago, dr. Merton Livertha, który poświęcił swe życie sprawie odbudowania Palestyny. W Ameryce ma już dr. Livertha wielu zwolenników. Zabiera on się do sprawy bardzo poważnie: odbywał długie studja nad miejscowością, zbadał systemy budowania i zaludniania miast. Dr. Livertha pragnie zrobić z Palestyny państwo neutralne i niezależne i sądzi, iż przy korzystnych warunkach, jakie przedstawia klimat i gleba, Palestyna wkrótce będzie mogła pod względem dobrobytu rywalizować z Włochami południowemi.

× **Bohater dnia.** W Rio Janeiro bohaterem dnia jest obecnie Coquelin. W tych dniach przypadał benefis artysty, który przyniósł, ni mniej, ni więcej, jak 43,000 fr. czystego dochodu. Podróż artystyczna Coquelina daje takie zyski, iż impresarjo jego, Glaret, zamierza po tegorocznem *tournée* wycofać się z interesów i używać spokojnie miljonów.

× **Nowy gatunek.** *Nauczyciel* (w gniewie do ucznia): Jesteś prawdziwym wielbłądem, jeszcze ci tylko rogów braknie.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 151-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,868 wygrał rs. 1,500 u kolektora Wilkańca w Warszawie, nr. 19,252 rs. 1,000 u kolektora Czerkiewicza w Warszawie, nr. 21,541 rs. 500 u kolektora Wajsensztajnera w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Maciej **Waleszyński,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 7-go sierpnia 1888 r., przeżywszy lat 53. Pozostali w nieutulonym żalu żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 9-go sierpnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—832—

† Ś. p. Ignacy **Kaczmarski,** starszy felczer, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 6-ym sierpnia 1888 roku zakończył życie, przeżywszy lat 48. W smutku pogrążona żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2345

† Ś. p. Leon **Myszkowski,** artysta rzeźbiarz, technik i dekorator, zakończył życie w dniu 7-ym sierpnia 1888 r., przeżywszy lat 57. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go sierpnia, t. j. we czwartek, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **6-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —2339—

† W dniu 9-ym sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. Romana **Wierzchlejskiego,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **8-ej** zrana. 2—2297—

† We czwartek, to jest dnia 9-go sierpnia, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Więckowskiego,** odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —2337

† Jutro, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Stanisława **Wędrychowskiego,** urzędnika z kanalizacji i ś. p. Romana **Wędrychowskiego,** b. radcy skarbowego lubelskiego, na które pozostała żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych obydwóch zmarłych. —2343—

† Wszystkim życzliwym, którzy towarzyszyli odprowadzeniu zwłok ś. p. Marji **Łapczyńskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, zasyłam serdeczne „Bóg zapłać”.
—2335— **Brat.**

Dla rolników.

Z powodu ostatniej klęski, jaka dotknęła rolnictwo naszego kraju, pożądane są dziś wiadomości o zbiorach tegorocznych, odnośne bowiem informacje posiadają znaczenie pierwszorzędne tak dla producentów, jak i dla kupiectwa.

Od dziś też dawać będziemy w tem miejscu relacje naszych korespondentów i czytelników wiejskich, których o nadsyłanie szybkie szczegółowych a sprawdzonych wiadomości uprzejmie prosimy.

*

Włocławek 6-go sierpnia.

Burza zeszłotygodniowa, zajmująca tylko lewem skrzydłem Kujawy, nie zrządziła tej szkody, jaką dotknęła Warszawę.

W okolicy naszej, produkującej w większej połowie pszenicę, żyto zostało już prawie wszędzie zebrane w sterty i gumna, pozostała zaś część, choć gdzieniegdzie nieco uszkodzona, da się w inny sposób zużytkować, tak, że na sprzedaż pozostanie ziarno zdrowe. Ciągłe deszcze tak rozmoczyły rolę, że trzeba dłuższej pogody, aby na pole wjechać można; najgorzej stoją uprawy pod rzepak, który za kilka dni siać trzeba. Torfy, których w naszej okolicy, tak na potrzeby domowe, jak użytek tutejszych zakładów przemysłowych, bardzo wiele się dobywa, zostały wielce uszkodzone. Jeden z tutejszych przedsiębiorców, który dla huty szklannej i dystylarni parowej w tym roku przeszło 16,000 sążni torfu częścią wykopał, częścią prasą pędzoną lokomobilą przygotował, ma przeszło połowę torfu tak rozmoczonego, że trzeba długiej pogody i dużo pracy, aby torf ten do użytku był zdatny.

Sprzęt żyta zawiódł nadzieje oczekiwane, śniegi i długotrwała zima bardzo je uszkodziły; co do słomy, sprzęt nazwać można tylko średnim. Próbny omłot wykazał niezły plon; czterokonna fura żyta daje 5—6-ciu ćwierci omłotu. *W. Ch.*

*

Łuków 6-go sierpnia.

Tegoroczne zbiory w powiecie łukowskim przedstawiają się nader smutnie.

Obfite deszcze i zimna nie pozwoliły wielu gospodarzom sprzątnąć zboża, które do tej pory na pniu oczekuje pomyślniejszej pogody.

Warzywa gnić zaczynają, owoce dla braku słońca nie dojrzewają, jednem słowem położenie ziemian tutejszych pożałowania jest godnem.

Przytem nieustanne pożary, które klęską są tem straszniejszą, iż najczęściej zdarzają się w porze nocnej, powstają zwykle z podpalenia.

Przed kilkoma dniami w nocy spłonęło w Łukowie kilka domów, z których przebudzeni mieszkańcy zaledwie życie uratowali.

Na ślad złoczyńcy nie natrafiono. *B.*

*

Mściż (pow. borysowski) 6-go sierpnia.

Z powiatu borysowskiego piszą do nas:

„Urodzaje w r. b. zapowiadają się u nas lepiej, niż w r. z., a mianowicie: żyto dobre w wielu miejscach, w innych średnie; pszenica dobra, tak ozima jak i jara; owies obiecujący, jęczmień średni, późniejszy zaś lepszy; kartofle średnie.

Sianokosy w wielu miejscach już ukończone, dały jednak połowę siana w porównaniu z r. z.

Od tygodnia żniwa, już rozpoczęte, zapowiadają plony dobre.

Owoców w r. b. jest niezbyt wiele, za to grzybów i orzechów będziemy mieli moc wielką.” *M.*

Z ostatniej poczty.

Berlin 6-go sierpnia. — *Nordd. allg. Ztg.* powiada: Rząd niemiecki nic nie wie o istnieniu listu królowej angielskiej z d. 28-go marca w sprawie zaślubin księżniczki Wiktorji z księciem Battenbergiem, o którym wspomina memorjał, ogłoszony w *Nouvelle Revue*. Gdyby jednak list taki istniał rzeczywiście, należałoby mniemać, że falsyfikat obecny wyszedł ze sfer, w których dokładniejsze mają wiadomości o korespondencji królowej angielskiej, aniżeli w urzędzie kanclerskim. Autorowie falsyfikatu nie mieli pod ręką ani jednego aktu urzędowego; w przeciwnym razie nie byliby poruszyli ostatnich słów cesarza Wilhelma o stosunku Niemiec do Rosji, ponieważ o słowach tych nie ma wzmianki w żadnym akcie urzędowym kancelarji kanclerskiej.

Berlin 6-go sierpnia. — *Nation. Ztg.* zapewnia, że pamiętniki cesarza Fryderyka odesłane już zostały z Londynu do Berlina.

Berlin 6-go sierpnia. — Chrzest świeżo narodzonego syna cesarza Wilhelma odbędzie się około dnia 26-go b. m. Na obrzęd ten przyjeżdża do Berlina zaproszony w tym celu król szwedzki.

Berlin 6-go sierpnia. — Cesarz przyjmował posła Schloetzera na posłuchaniu i zaprosił go do stołu cesarskiego. Dziś po południu Schloetzer odjechał do Friedrichsruhe.

Wiedeń 6-go sierpnia. — Z Rzymu piszą do *Pol. Corr.*: Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że Crispi w obu notach swoich z d. 25 go z. m. w sprawie opodatkowania cudzoziemców, zamieszkałych w Massawie, przytoczone przez rząd argumenta zwycięsko obalił. List paryski do *Pol. Corr.*, poświęcony tej sprawie, zapewnia, iż wieści, alarmujące o sporze włosko-francuskim w sprawie Massawy, są przesadzone. Francja domaga się tylko, ażeby, skoro prawo narodów określa pewne formalności przy zajmowaniu terytorjów zamorskich, Włochy oznaczyły dokładnie i jasno stanowisko, zajęte przez siebie na wybrzeżach Afryki wschodniej.

Paryż 6-go sierpnia. — Prezydent Carnot przybył wczoraj po południu o godz. 2-ej do Montargis na uroczystość odsłonięcia pomnika Mirabeau'a. Ludność przyjęła go z uniesieniem.

Paryż 6-go sierpnia. — Stolarze i ślusarze mają zadecydować jutro, czy przystępują do zmowy mularzy, która rozpoczęła się wczoraj.

Laon 6-go sierpnia. — Uzbrojeni w rewolwery włosi napadli na zajętych w tunelu pod Broye robotników francuskich. Jeden włoch został zabity, czterech jest rannych.

Bruksella 6-go sierpnia. — *Nord* zacznie wkrótce znowu wychodzić codziennie. Wnoszą ztąd, że akcja dyplomatyczna Rosji ożywi się niebawem.

Rzym 5-go sierpnia. — Według *Fanfulli*, cesarz Wilhelm zabawi w Rzymie 5—6-iu dni i zamieszka w Kwirynale pawilon „La Palazzina". Municypalność Rzymu urządzi regaty na Tybrze; spalony też zostanie czarodziejski fajerwerk na Monte-Pincio albo na Janikulu. W okolicy Rzymu, na błoniach Centocelle, odbędzie się przegląd 40,000 żołnierzy. Wielkich efektów spodziewają się także z oświetlenia ruin starożytnego forum ogniami bengalskiemi.

Rzym 6-go sierpnia. — Eskadra francuska morza Śródziemnego pływa pomiędzy Boną i Bisertą; nie jest prawdą, aby kierowała się ona w stronę Trypolidy. Obsadzenie jakiegokolwiek punktu tej prowincji tureckiej przez marynarzy francuskich byłoby uważanem przez kilka mocarstw za *casus belli*.

Rzym 6-go sierpnia.— Wszystkie gabinety, z wyjątkiem francuskiego, przyjęły już do wiadomości objęcie przez Włochy protektoratu nad Zulą.

Belgrad 6-go sierpnia. — Królowa Natalja telegraficznie stwierdziła odbiór wezwania konsystorskiego, ażeby wyznaczyła swojego obrońcę, i uprasza metropolitę Teodozjusza o wskazanie jej dnia rozprawy, ponieważ chce osobiście stanąć przed sądem.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W „Zbiorze praw" ogłoszono już przepisy, dotyczące spółek włościańskich gruntowych, nabywających grunta ze współudziałem banku włościańskiego. Spółki są posiadaczami gruntów z zachowaniem umów, zawartych przez spółki przy kupnie. Działy bezdziedziczne gruntów spółkowych przechodzą na własność spółek. Sprawy spólników decydowane są na zebraniach, które mają władzę, dla pokrycia niedoborów na rzecz banku włościańskiego, ściągać dochód z nieruchomości, będącej własnością niewypłacającego się bankowi dłużnika, oraz sprzedawać tę część ruchomości jego, która nie jest niezbędną w całości gospodarstwa. Dla powzięcia uchwały w sprawach, dotyczących zmian w kolei użytkowania i podziału nabytej za współudziałem banku ziemi, wymaganą jest zgoda przynajmniej połowy ogólnej liczby spólników. Uchwały zebrań, w razie pogwałcenia praw, będą uchylane przez wydziały powiatowe do spraw włościańskich. Moc obowiązująca powyższych przepisów rozciąga się na spółki, które nabyły grunta przed wydaniem przepisów.

Petersburg 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Streszczając ostatnie sądy *Nationalzeitung* i innych dzienników berlińskich o doniosłości politycznej podróży cesarza Wilhelma do Peterhofu, *Journal de St. Pétersbourg* widzi w nich zgodność powszechną w stwierdzeniu pokojowego rezultatu spotkania się Monarchów. (*Aj. półn.*)

Petersburg 8-go sierpnia (*Tel. Aj. półn.*) — W ustawach państwa ogłoszono wzór nowego stempla dziesięciorublówki: jest ona drukowana na papierze białym, jedwabnym; rysunek strony prawej, głównej, odbity kolorem granatowym na tle jasno cynamonowem, rysunek zaś strony lewej kolorem czerwonym na tle cielistem.

Elisabetgrad 8-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś nad rankiem w więzieniu tutejszem dokonano egzekucji przez powieszenie na dwóch żydach, z wyroku sądu wojennego polowego, za stawienie zbrojnego oporu władzy w chwili aresztowania ich w m. Woznesieńsku. Straconych oskarżano też o grabież, rozbój i in. wielkie przestępstwa.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że ks. Bismark wyraził się z wielkiem zadowoleniem o rezultatach podróży cesarza Wilhelma do Peterhofu. Prawdopodobnie podjętą zostanie myśl zawarcia traktatu handlowego między Niemcami i Rosją. W tym celu zbierze się komisja.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* powiada: Pamiętniki cesarza Wilhelma zostały zgodnie z własnoręcznym zapisem jego przekazane cesarzowej Wiktorji, jako własność prywatna, przeznaczona do publikacji pod jej osobistą redakcją. Zawiezione do Anglji tomy prawdopodobnie wróciły już do rąk cesarzowej Wiktorji. Tomy, poświęcone zapiskom wojskowej natury, cesarzowa przeznaczyła do archiwum państwa.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Królewicz grecki ma uczestniczyć w tegorocznych ćwiczeniach armji niemieckiej.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Półurzędowa prasa niemiecka domaga się coraz natarczywiej wywłaszczenia francuskich właścicieli ziemskich w Lotaryngji. Według obliczeń, potrzeba na to około 30 miljonów marek. W zachodniej Lotaryngji znajduje się jeszcze 326-iu francuskich posiadaczy większej własności, którzy po większej części mieszkają we Francji, a dobra swoje wydzierżawili.

Wiedeń 8-go sierpnia. (*Te. Aj. półn.*) — Król Milan odwiedził wczoraj ministra skarbu, Kallaya, poczem odjechał do Waldes, a ztamtąd uda się do Gleichenbergu.

Paryż 8-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rząd postanowił jaknajenergiczniejsze przedsięwziąć środki, celem położenia kresu zmowie robotniczej. Wczoraj znowu było krwawe starcie pomiędzy policją i strejkującymi robotnikami.

Paryż 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Wczoraj wieczorem ponowiły się zaburzenia robotnicze. Na bulwarach Rochechouart i Belleville splądrowano dwie kawiarnie. Przyszło do zażartej utarczki pomiędzy policją i sprzedającymi napoje. (*Aj. półn.*)

Amiens 8-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Aresztowano tu około 50-iu osób, między któremi są także cudzoziemcy. (*Aj. półn.*)

Amiens 8-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj policja aresztowała znowu wielu robotników. Fabryki strzeżone są przez wojsko.

Londyn 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nowy poseł angielski przy Kwirynale, lord Dufferin, obejmie urzędowanie swe w ciągu października.

Rzym 8-go sierpnia. (*Tel. pryw. kur. War.*)— Przybycia cesarza Wilhelma oczekują tutaj pomiędzy d. 15-ym a 23-im października.

Berlin 8-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 194.80 wczoraj 194.50.)— Bilety banku russkiego na dostawę 195.— (wczoraj 194.75).

GIEŁDA.

Warszawa 8-go sierpnia.

Dzisiejsze berlińskie szacowania poranne brzmiały 195 w płaceniu i 195, odpowiadając $51.27^1/_2$ bez kosztów. Nadto otrzymano depeszę, zaznaczającą mocne usposobienie giełdy berlińskiej. U nas obniżono początkowy kurs krótkiego Berlina **51.45 do 51.30** (**równia 194.90 bez kosztów**), **gdyż odbiorcy byli nieliczni i, co za tem idzie, interes był ograniczony.** Różnice wynosiły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 20 kop. na korzyść rubli. Dostawy sprzedawano dziś z odbiorem codziennym według woli kupującego po 52.10 w ciągu trzech miesięcy, po 51.70 do końca września r. b., po 51.85 (kupiono w początku posiedzenia) do 15-go września po 51.35 i $51.32^1/_2$ do końca b. m. i z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m. po 51.30.

W obcych walutach ruch średni.

Krótki **Berlin** ofiarowano po 51.50, osiągano 51.45, 51.40, $51.37^1/_2$, 51.35, $51.32^1/_2$ i 51.30.

Londyn krótki 10.48 w żądaniu nominalnem.

Paryżem krótkim obracano po 41.55 i $41.47^1/_2$, przy chęci otrzymania 41.65.

Wiedeń krótki robiono po 85.15, 85.05 i 85, żądając 85.25.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 88.75, kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 i kilka tysięcy w małych sztukach po 88.40, przy żądaniu 88.85 i 88.50, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I i II em. i po 99.25 III em., bez pokupu.

Za pożyczki premjowe żądano 268 za I em. i 251 za II em., płacić chciano $267^1/_2$ i 250, zapłacono zaś 250.75 za kilka sztuk II em.

Nowej pożyczki czteroprocentowej zabrano kilkadziesiąt tysięcy w dużych sztukach po 82.80, 82.85 i 82.90, przy chęci otrzymania 83.10, i drobnostkę w setkach po 83.

Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy żądają wciąż 93, nie znajdując odbiorców.

Ceny monet są: $51^3/_4$ kop. za markę, $85^3/_4$ kop. za guldena i $41^3/_4$ kop. za franka.

Godzina 12. Usposobienie słabe. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dnia 8-go sierpnia 1888 roku.

Rolnicy ciągle jeszcze mają za mało czasu, aby zająć się młocką i dostawą ziarna na rynek, dla tego też dowozy są małe. Położenie rynku prawie zupełnie się nie zmieniło. Pszenicy dowieziono około 200 korcy, sprzedaż dosyć łatwa, wyborowe ziarno osiągało 6.80, za białą płacono 6.30 do 6.45, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta nowago wystawiono na sprzedaż 400 korcy, usposobienie mocne, ceny nieco wyższe, wyborowe gatunki sprzedawano po 3.95 do 4.20, innego ziarna nie dostarczono. Dowozy owsa wynosiły zaledwie 150 korcy. Popyt ciągle ożywiony. średni towar kupowano po 2.30, lepszy po 2.40, wyborowy po 2.50, 2,55, 2.60 i 2.65.

ŁAMIGŁÓWKA.

(Ułożył Stanisław Stęszewski).

Wypisać imiona żon królów polskich, których litery początkowe tworzyłyby wyraz „Polska".

P . . . . J . . . . . .
O . .
L . . . .
S . . . . . .
K . . . . O . . . .
A . . . .

Rozwiązanie kryptogramu umieszczonego w nr. 208.

Kędy przeleci tatarzyn dziki,
Szlak swój naznacza krwi polskiej falą,
Co noc to szerzej łuny się palą,
Co dzień straszliwsze rozpaczy krzyki,
Już na popiołach zielsko zarasta;
Już kości trupów w polach bieleją,
A jeszcze nowe wioski i miasta
Kąpią się we krwi i popieleją.
Wróg swe zagony dalej zapuszcza,
Morduje więzi, łupi, bezcześci,
A jak donoszą codziennie wieści.
Że już w Lublinie pogańska tłuszcza.
Niepłonne wieści popłoch rozszerza:
Zwiastuny nieszczęść lecą przed wrogi,
I można szlachta i kmieć ubogi,
Tłumem się sparli do Sandomierza.
Bo w Sandomierzu pewniejsze wsparcie
Zamek kamienny, wysokie wieże.
Gruby ostrokół warowni strzeże,
A zbrojny zastęp stoi na warcie.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie M. Morawi, W. Bałażyńska, D. Panogórska; do współki: H. Loto i J. Neuding, H. i Z. Hoppenfeld, H. i T. Samuelsohn.

ODPOWIEDZI.

— *Panu F. Kohn.* — Na podaną przez pana Liczbę cyfr i klatek zadań magicznych mieliśmy już kilka.

— *Pp. Józefowi N. i Henryce L.* — Zadań konikowych zakwalifikowanych do druku mamy już tak wiele, iż od dalszego ich przyjmowania zmuszeni jesteśmy się powstrzymać.

— *Pp. Aleksandrowi F. i Zofji S.* — Sądząc z treści listu, zaadresowany on został błędnie.

— *Panu Bernardowi Z.*—Nie będzie.

— *Pani Helenie G.* — Arytmogryfu, ostatnio przez panią nadesłanego, drukować nie będziemy.

— *Davisowi.*—Zagadka bardzo słaba.

— *Panu Marjanowi Rem.* — Logogryf z tem samem przysłowiem posiadamy już oddawna w tece.

— ***Natalji.***—**Zadanie pani nie kwalifikuje się do druku.**

Włoskie losy Czerwonego Krzyża z r. 1885.

Losowanie 1-go sierpnia 1888 roku.

Wygrały:

Serja	Nr	Wygrał lirów	Serja	Nr	Wygrał lirów
159	2	50	7339	10	2000
614	40	50	7876	10	50
874	25	50	8749	39	50
961	7	1000	9333	18	50
1726	25	15000	9555	29	50
2432	27	50	10073	49	500
4591	24	500	10882	33	50
4766	15	1000	10993	16	2000

Wylosowane do amortyzacji.

Serje:

368 605 1865 1934 4070 5234 5512 7112 8492 8919 9025 9072.

— Z zapisu W-nej Pauliny Bauman w celu uczczenia rocznicy śmierci męża jej, b. p. Salomona Baumana, między innemi przypadają w roku bieżącym do wypłaty w d. 29 sierpnia:

a) Rs. 150 (sto pięćdziesiąt) dla jednego z podupadłych kupców wyznania mojżeszowego, dobrego prowadzenia się, który przez wypadki losowe utracił swe mienie.

b) Rs. 100 (sto) na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych wyznania mojżeszowego, odznaczających się moralnem prowadzenism i pilnością w naukach.

Kandydaci do powyższych legatów, posiadający od a) świadectwo zarządu gminy izraelskiej warszawskiej, jak również poświadczenie stanu ubóstwa przez dwóch miejscowych obywateli, zaś od b) świadectwo władzy gimnazjalnej co do prowadzenia i pilności, oraz świadectwo dwóch obywateli co do ubóstwa—zgłaszać się winni do kantoru domu handlowego M. Bersohn, Elektoralna nr 5. 2332

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu czerwcu 1888 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Klass August, Wrząca Wielka, powiat Kolski	873	30
Chrzanowski Zygmunt, Bałdowo, powiat Lipnowski	95	85
Kopczyński Ignacy, Zalesie Myśliborskie, powiat Koniński	80	50
Rembowski Antoni, Dembsko, powiat Kaliski	477	94
Mniewska Hildegarda, Russów, powiat Kaliski	297	90
Targowski Józef, Glinice, powiat Radomski	48	—
Filleborn Mścisław, Biały Dwór, powiat Mławski	334	—
Janowski Władysław, Zaborówek duch., powiat Grójecki	405	64
Muchanow Sergjusz, Podgórze, powiat Miechowski	1,894	05
Sukcesorowie F. Dobrowolskiego, Bujnów, powiat Sieradzki	20	88
Wielowiejski Adam, Janów, powiat Jędrzejowski	187	20
B) Kraj północno-zachodni.		
Hrabia Tyszkiewicz Józef, Kamień, powiat Mozyrski	512	—
Łącznie . . .	5,227	26

Członek komitetu nadzorczego

Jan Paweł Łuszczewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Silberstein Chana, Nowo-Radomsk	66	90
Czanow Teodor, Augustów	244	80
Orgelbrand Mieczysław, Warszawa	25	—
B) Kraj północno-zachodni.		
Szereszewski Salomon, Grodno . .	78	—
Libling Abram i Sura, Grodno . .	52	20
Ilewicki Hersz, Pińsk	30	—
Łącznie . .	496	90

Ogółem wypłacono w miesiącu czerwcu 1888 r. 5,724 16

Warszawa, dnia 23 lipca 1888 roku.

Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"

(829) *Edward Epstein.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go sierpnia 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.48	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.25	—. -
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.80	99.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.- -
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.50	—.—
„ „ „ IV	97.40	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	88.85	—.—
„ „ małe	88.50	—.—
Bil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.50	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	83.10	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	85.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	163.	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	220.
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	317.
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	278.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	205.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	750.	700.
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1.000
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	280,

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 60[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 167[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 128[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 70[7]
Od Obligów m. Warszawy 151[7]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	395	420
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	265
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 8-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])

Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

BRACIA GENELI,

Długa 19.

Korzystne kupno dla Myśliwych i Fabrykantów broni, z powodu zwinięcia interesu, przybory myśliwskie i broń, po bardzo nizkich cenach.—Wyprzedaż wszystkich towarów, jako to: maszynki do kul, przybitki, różne przybory.

Łby dzika i rogi jelenie, po bardzo nizkich cenach. 1161R

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy zaprowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez zakład gazowy, **boczne odnogi rur od ulicy do possesji, wykonywają się bezpłatnie, gazomierze zaś mogą być wypożyczone** za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny. 165R

Z powodu śmierci jednego ze współwłaścicieli **Magazynu mebli** pod firmą **Tarnowski i Comp.** i zwinięcia takowego zupełnie, wyprzedajemy

MEBLE wszelkiego rodzaju,

po cenach niżej ceny kosztu.—Miodowa № 4. 983

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1262R

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,"

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła S-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury."

SZKOŁA

filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnym i pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

Dla osób udających się do wód i na letnie mieszkania:

KAPELUSZE damskie ogrodowe, pięknie ubrane, po **Rs 2.**
KAPELUSZE męzkie słomkowe do wyboru, po **Rs. 2 k. 50.**
MARYNARZE dla dzieci oraz **czapeczki** słomkowe w różnych kolorach po **Rs. 1.50.**

poleca **S. H. Dąbrowski,**
FABRYKA KAPELUSZY 987
Żabia № 2, róg Żelaznej Bramy.

WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

• Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienna i we wszystkich aptekach.

Do sprzedania zaraz lub od **1-go Października r. b.**

Restauracja,

elegancko urządzona, wraz z całym inwentarzem i ślicznym bilardem, **w najlepszej okolicy** w Łodzi (środek miasta), z kontraktem jeszcze na lat 3.—Bliższą wiadomość udzieli W. P. Edward Litten w Warszawie, Senatorska № 2. 1097

Helena Paprocka

Przełożona Pensji żeńskiej V-cio-klasowej,

przy ulicy Świętojerskiej № 34, zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1888—9, odbywa się codziennie, kurs zaś nauk rozpocznie się d. 14 (26) Sierpnia. 1091

CUKIERNIA

w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Gazety Radomskiej. 1275R

953r **DO SKŁADU**

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7, naprzeciw Banku

nadchodzą ciągle świeże transporty

Cementu Portland

z fabryk **Niemieckich** i krajowych.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur i Dren glazurowych.

Licytacja

urządzenia sklepu odbędzie się **w składach**

firmy K. Cybulski,

przy placu Teatralnym, w d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godzinie 7 po południu.

Obejrzeć można codziennie od godz. 9-ej rano i od 6 po południu. 1092

Do fabryki strun i instrumentów muzycznych Ignacego Chróścickiego, dawniej Jana Rudert, naprzeciw Zamku Królewskiego № 97. nadszedł

świeży transport Strun Włoskich,

z czem polecam się pp. Artystom i Amatorom. 1068

KUPNO JAJ

konserwowanych w wapnie.—Większe partje jaj konserwowanych w wapnie (Kalk—Eier), kupuje jedno z większych przedsiębiorstw zamorskich amerykańskich, lub też przyjmuje sposobem komisowym na sprzedaż. Firmy zdolne i mogące podjąć się dostawy, zechcą oferty swoje składać: G. H. Stege, Wien, Hotel Monopol. Referencje na zawołanie. Jeżeli warunki odpowiedzą, p. Stege gotów jest zgłosić się osobiście dla lepszego porozumienia się. 1267r

OSOBA

w średnim wieku, inteligentna, mówiąca biegle obcemi językami, znająca muzykę, poszukuje miejsca matkowania. Może wskazać znane osoby ręczące za nią.—Bliższa wiadomość osobiście lub listownie: Bracka № 18, m. 1, od godz. 12 do 2. 1066

Urząd Starszych Zgromadzenia Giserów i Konwisarzy

zawiadamia, że Sesja półroczna dla zapisu uczniów oraz wypisu na czeladzi, odbędzie się dnia 15-go b. m., o godzinie 5-ej po południu w mieszkaniu Starszego Adolfa Witt, przy ulicy Elektoralnej № 21. 1082

FABRYKA WÓD MINERALNYCH W. Karpińskiego,

poleca wody mineralne w syfonach litrowych, to jest znacznie większych jak dotychczas były używane. Składy znajdują się w aptekach i sklepach specjalnie do tego urządzonych: na Nowym-Świecie, Miodowej, Senatorskiej i Marszałkowskiej. Skład główny w Aptece przy ulicy Elektoralnej. 1059

DOM i ZAKŁAD Grand Café

przy kursalu i alei spacerowej w Ciechocinku, **za cenę niżej kosztu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela.** 1080

Błogosław Matko!

Czternaście pieśni na uroczystość Najświętszej Marji Panny,

przez Józefę Żdżarską,

wyszły z druku.—Cena egzemplarza 15 kop. Główny skład u Czerwińskiego, **Zielna 17.** 1085

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Nauka i wychowanie.

Angielka życząca dawać lekcje, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod adresem „English langnage." 15135

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bony francuzkie żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 15107

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. **Ulica Dzielna 27.** 1503

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje: nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 14676

Dla wspólnej z synem edukacji życzę sobie przyjąć chłopczyka z udziałem w kosztach. Złota 22, mieszkania 2. 15155

Francuzka muzykalna, institutrice potrzebna Tysiąc rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczyciel., Dąbrowska. 15070

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Niemka wykształcona, z muzyką, poszukuje lekcyj **na godziny. Senatorska № 40,** u **Dąbrowskiej.** 15125

Potrzebna jest francuzka, znająca dokładnie język niemiecki, albo też niemka, znająca francuski, któraby za mieszkanie i całodzienne utrzymanie zechciała udzielać kilka godzin dziennie konwersacji. Żelazna 22. 1706

Potrzebny na wieś nauczyciel wykształcony, mogący wykładać nauki wyższych klas realnych. Wiadomość: Marszałkowska 148, przechodni na plac Zielony, czwarty od ogrodu Saskiego, na pierwszem frontu, w szkole i pensjonacie dla dziatek, po dziesiątej. 15072

Potrzebna jest guwernantka z muzyką, francuzkim. **Długa, Eldorado,** u **Roszkowskiego** 15138

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za obiady. Oferty „W. W." kantor Kur. 14925

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj za stół i mieszkanie. Wiadomość: Trębacka 9, mieszkania № 24. 15132

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, lub dwa pokoje do odnajęcia. Nowy-Świat № domu 44, mieszkania 20. 15083

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum II-go. Czysta 6, **mieszkania 24.** 15157

Posady i prace.

Dobrze wychowana panienka lat 17, życzy sobie znaleźć przyzwoite pomieszczenie do pomocy gospodyni zamożnego domu. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Wieśniaczki." 15124

Do krawatów potrzebna panna, wynagrodzenie przyzwoite. Dzielna 32, m. 4. 15144

Do sklepu potrzebny jest uczeń w wieku lat 15. Pierwszeństwo otrzymają z prowincji. Wiadomość w fabryce Jana Wróblewskiego w Warszawie, ulica Kapitulna. 14988

Ekonom zarz z potrzebny na oddzielny folwark z pożyczką rs. 500. Objaśnienie Bracka 21, róg Widok, zakład felczerski od 9 do 10-ej zrana. 15077

Handlowiec z kaucją rs. 500 do 1,000 poszukuje posady rejzendera, magazyniera, kasjera, wojażera lub tp. Wiadomość Nowolipki 44, m. 2. 15165

Korespondent w językach francuzkim i niemieckim znajdzie zajęcie dwie godziny dziennie przed lub po południu. Piśmienne oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26, pod lit. M. 33. 1722

Młody człowiek inteligentny, znający obce języki, prowadzenie ksiąg handlowych, w braku innego zajęcia, przyjmie natychmiast obowiązki szwajcara hotelowego, markiera lub inne. Oferty administracja Kurjera Warsz. pod wyr. „Młody człowiek." 15140

Młoda panienka znająca rachunkowość, za niewielkiem wynagrodzeniem znajdzie miejsce przy kasie w składzie aptecznym Reczyńskiego. Gęsia 18. Tamże potrzebny jest uczeń. 15158

Młody człowiek, malujący kwiaty, potrzebny natychmiast stale. Niecała 8. Malarnia porcelany. 15071

Niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca polski język, jest potrzebna jako gospodyni na wieś. Marszałkowska 33. 15091

Ogrodnik wykwalifikowany z chlubnemi świadectwami poszukuje większej posady, z kaucją, do zakładania ogrodów handlowych lub prowadzenia tychże, przy stacji dr. żel. lub przy dużem mieście w Królestwie. Oferty proszę składać w kantorze tego pisma pod lit. G. F. 15156

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Łucka № 6, m. 17. 15133

Potrzebna porządna osoba na przychodnią. Senatorska 22, m. 10. 15120

Panny zdatne do staników, spódnic, podręczne, potrzebne są. Marszałkowska 143. — Grabowska. 15128

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Elektoralna 10, m. 8. 15127

Potrzebne są panny do zakończania pończoch. Wolska 7, m. 2. 15134

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego i czeladnik. Wiadomość ul. Śliska № 45. 15169

Potrzebna zaraz panna do dziurek na przychodnią. Wspólna 32, m. 17. 1724

Potrzebni są zaraz chłopcy do zakładu ślusarsko-mechanicznego. — Ulica Żurawia 7. 15159

Potrzebna panna do ubierania i kroju staników. Wiadomość Nalewki № 11, mieszkania 9. 15160

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego, Chłodna № 5. 1721

Potrzebna jest zaraz gospodyni do zarządu sklepem towarów kolonjalnych z pensją rs. 15 miesięcznie i całodziennem utrzymaniem z kaucją rs. 200. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszaw. pod wyr. „Gospodyni". 15166

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic. Dzika № 16, mieszkania 7. 1720

Panny uzdolnione, zwijaczka, podręczna i uczennica potrzebne do fabryki kwiatów. Długa 42. 1707

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity od 16 do 18 lat wieku, z wykształceniem elementarnem lub wyższem, znający język francuzki albo niemiecki, z dążnością kwalifikowania się specjalnie na krawca i kupca. Przyjętym być może za gwarancją rodziców lub opiekunów w dużym magazynie Romualda Krasuskiego w hotelu Brühlowskim, ulica hr. Kotzebue № 11. 15001

Przyjmę zarząd domu, kaucja hypoteczna rs. 2,000. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Rządca". 14975

Potrzebne są uzdolnione maszynistki do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 12, m. 12. 14991

Potrzebna panna do ubranek dziecinnych oraz znająca dobrze krój staników. Magazyn strojów damskich Głowackiej. Marszałkowska 98. 1708

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, oraz maszynistka i podręczne potrzebne do magazynu M. Bromz, Podwale № 3, 1-e piętro. 15117

Panny zdatne do staników i podręczne Elektoralna № 20, m. № 27. 15086

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Nowolipki № 4, za dobrem wynagrodzeniem. 15092

Potrzebni są uczniowie zaraz do zakładu bronzowniczo-cyzlerskiego od lat 15—17 dobrej konduity z pierwszeństwem z prowincji za wynagrodzeniem pierwszego roku nauki. Nowolipie № 8 nowy. 15034

Rysownik wykwalifikowany z poważnemi rekomendacjami, poszukuje robót tak w zakresie technicznym jak i artystycznym. — Wiadomość ulica Śliska 50, m. 5. 1709

Subjekt felczerski potrzebny jest. Wiadomość przy ulicy Twardej № 48. 15126

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 80. 1723

Kupno i sprzedaż.

Bryczka nowa do sprzedania. Nizka № 62, wprost Smoczej. 15056

Biblioteki dwie dębowe bardzo tanio u stolarza. Mokotowska № 52. 15164

Chomonta używane angielskie z brązem i czarne, krakowskie itp. w sklepie siodlarskim. Długa № 46. 15147

Do sprzedania urządzenie sklepowe i sklep mydlarski z całem urządzeniem. — Wiadomość ulica Chłodna № 30. 14874

Do sprzedania kredens dębowy. Krucza № 47, u stolarza. 15154

Do sprzedania koń wierzchowy arabski, kareta na dwie osoby wyrobu petersburskiego i sanie. Obejrzeć można w hotelu Saskim. Wiadomość w kantorze hotelu Saskiego. 15137

Fortepian mało używany za rs. 270. Marszałkowska № 136, wiadomość u stróża domu. 15062

Fortepian sprzedaje za rs. 90. Nowolipie № 4, m. 17. 15153

Fuzja oryginalna angielska do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Waliców № 15, w kantorze. 15139

Garnitur mebli machoniowych oraz łóżko, tualeta, umywalka, szafka nocna, orzechowe, do sprzedania. Krucza 32, m. 3. 15152

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, biurko, otomana, kredens, stół, krzesła, Świętokrzyzka 39, m. 2. 15052

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 15109

Ktoby miał do sprzedania używane ale w dobrym stanie fisharmonium, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Fisharmonium". 15168

Kupuje wszelkiego rodzaju starożytności nawet uszkodzone meble i kwity lombardowe. — Plac Resursy Kupieckiej № domu 32. 13436

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, biurka, umywalki i inne po nie praktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15170

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 15067

Mopsy do sprzedania. Elektoralna № 23, mieszkania № 16. 15129

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15033

Meble eleganckie, garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana, garnitur gabinetowy, kredens, stół, krzesła, cena umiarkowana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, parter, m. 15. 14806

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15045

Meble z sali, jadalnego, lustra w złoconych ramach, szafa orzechowa, biurko damskie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Dzika № 1, stróż wskaże. 14980

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 15064

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu. 1718

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15074

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15105

Meble są do sprzedania z trzech pokoi. — Ulica Wspólna № 38, m. 14. 14995

Nowość: Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar nadzwyczaj trwały. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej 134. Magazyn mebli. 15068

Na Pradze przy ulicy Targowej № 34, w nowym bazarze, jest do sprzedania tanio 20,000 nowej cegły fabryki Czaplowizna. — Wiadomość na miejscu u stróża Walentego. 15102

Pianino zagraniczne. Wspólna 12, m. 1, od 11 do 5. 15149

Przy ulicy Żelaznej pod № 68 do sprzedania biuro szafkowe, szafy rozbierane, szafki do bielizny i kredensy. Stróż wskaże stolarza. 15142

Płaszcz wojskowy dobry, do sprzedania. Cena rs. 30. Ulica Daniłowiczowska № 16, mieszkania 6. 14976

Potrzebna jest bibljoteka machoniowa. — Wiadomość Długa № 8, m. 1. 14968

Suknia czarna kaszmirowa ubierana dżetem i materją, jest do sprzedania bardzo tanio. Złota № 41, m. 13. 15163

Wody mineralne w dużych syfonach litrowych, wyrobu fabryki W. Karpińskiego, sprzedają się przy ulicy Marszałkowskiej, w nowo specjalnie do tego urządzonym sklepie № 112, dom Gajewskiego. 14665

Za rubli 40 do sprzedania fortepian. Świętojerska 26, m. 7. 15093

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Piękna № 42. 14946

Dystrybucja jest do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 25. 14962

Dzierżawa. Ogród warzywny i owocowy, osobno propinacja blizko Warszawy, gdzie dużo letnich mieszkań. Wiadomość Karmelicka 13, do godziny 11 rano. 14601

Do sprzedania domek parterowy z oficynami i ogródkiem owocowym, 15 procent przynoszący. Wiadomość u rządcy domu Mostowa 16, 14850

Korzystny interes. Dom frontowy, dwupiętrowy murowany z ogrodem w Warszawie, do sprzedania na nader przystępnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość Nowy-Świat № 4, w kantorze komisowym Łuczyńskiego obok straży ogniowej. 15150

Magle do sprzedania. Ulica Nowiniarska № 14. 15121

Place do sprzedania za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Karolkowej, wprost lasku Czyste, w kolonji № 3119. Wiadomość na placu Teatralnym w magazynie E. Makowskiego, u kasjera. 15110

Plac obszerny do wydzierżawienia przy ulicy Siennej od 1-go października. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 1695

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 15011

Rubli 1.500 wypożyczę na pierwszą hypotekę. Wiadomość Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 15141

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1696

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-owocowy na pryncypalnej ulicy, z dobrem odbyciem do sprzedania, targ dzienny rs. 20. Wiadomość w kjosku róg ulicy Leszna i Rymarskiej. 15145

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia w Włocławku, zatrudniająca 5 prasowaczek. Zgłosić się listownie do Rzezińskiego w Włocławku. 14581

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów jest do odstąpienia, dobrze procentujący, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Nowolipie № 66, w sklepie. 15146

Lokale.

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie, oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Do wynajęcia zaraz 6, 4 obszernych pokojów, 2-e piętro, front, z wszelkiemi dogodnościami, wodociągami; lub razem 10—12 pokojów. Pokoje kawalerskie. Od października 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, na 2-m piętrze. Elektoralna 28. 14478

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1693

Jest do odnajęcia zaraz pokój elegancki z meblami, usługą, samowarem. Wiadomość aleja Jerozolimska № 25, m. 5. 15018

Lokal.—Przyjmując obowiązki rządcy, głównie do meldunków, można mieć tanio lokal w środku miasta, mianowicie: trzy pokoje, gabinet, kuchnię, wygódkę, przedpokój. Oferty opieczętowane w kantorze Kurjera pod literami E. H. wyszczególniając: imię, nazwisko, adres, wysokość opłacanego dotąd komornego i zajmowane stanowisko społeczne. Oferty składać można do 20-go sierpnia. 14769

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1692

Na parterze 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami i ogródkiem, przy ul. Hożej № 74, do odnajęcia od obecnie zajmującego lokatora, zaraz lub od św. Michała. 14697

Pokoje umeblowane z usługą, na 1-szem piętrze, od 5—9. Wspólna 42, mieszkania 15. 1700

Pokoje pojedyńcze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, zlew, wodociąg i cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia od frontu. Leszno № 18. 14886

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 15167

Potrzebne są 8—10 pokojów na Krakowskiem-Przedmieściu lub na Nowym-Świecie, od frontu, na muzeum, od 1 października. Wiadomość: ulica Twarda № 36, mieszkania 22. 15130

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 14772

Salon elegancko umeblowany, parter. Marszałkowska 140, Szkolna 5, m. 10. 1702

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1694

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 14689

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Krucza № 38. 15025

Dnia 6 b. m. zgubiono bransoletę koralową w złoto oprawną, wsiadając do tramwaju przy ulicy Wareckiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą. Ulica Szczygla № 3. Paulina Rabcewicz, parter. 15089

Kapelusze ubierają się gustownie, po bardzo nizkiej cenie. Leszno 63, m. 22. 1719

Mamka z pokarmem od 3 do 5 miesięcy potrzebna. Żurawia № 8, m. 1. 15131

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Otwartą została 4-ta pralnia „Matyldy." Królewska № 49. 14763

Pomarańczarnia. Koncert w ogrodzie, orkiestrjon w sali, wejście bezpłatne. 15097

Przyjmuje roboty budowlane: okna, drzwi i tym podobne. Nowogrodzka 7. 1725

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Studenta, który udzielał lekcje dwom chłopczykom. Długa № 19, prosimy o przybycie. 15162

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, mundurki pensjonarskie. Nowogrodzka № 17, m. 19. pierwsze piętro. Wanda. 15136

W dniu 7 b. m. przybłąkał się maleńki piesek żółto-popielaty, mopsik, z tabliczką ratusza № 7083. Odebrać można. Bednarska № 27, mieszk. № 5. 15161

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, piętro 1-e. 13979

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Іюля (8 Августа) 1888 г.
Rddaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).